

# Natalia Nykiel, Pół dziewczyna

Chociaż raz, jeden raz  
Mógłbyś przyjść, być na czas  
Ukorzeniam się tu!  
Ja ukorzeniam się znów  
Pół dziewczyna, pół klon

Mróz, przykrywa mapę lód  
Roztańczył się wiatr  
Gdzie spojrzeć garby zasp  
Gałęzie drzew  
Jak pięciolinii czerni  
Półnutą jest kruk  
Ósemkami tysiące wron

Śnieg  
Przykleja się do rzęs  
Zamarzam na śmierć  
Już przestaje krążyć krew  
A miałeś tu być  
Na styku ulic stać  
Pod kioskiem RUCH  
Otoczonym garbami zasp

Chociaż raz, jeden raz  
Mógłbyś przyjść, być na czas  
Ukorzeniam się tu  
Ja ukorzeniam się znów  
Pół dziewczyna, pół klon

Stać!, wypasać się jak wół  
Gdy rzeka w krze  
Gdy miasto skuwa lód

Spróbuj tak sam wpatrywać się jak kruk  
W gałęzi gnat, lub jak z wroną tańczy wiatr

A miałeś tu być  
Na styku ulic stać  
Pod kioskiem RUCH  
Otoczonym garbami zasp

Chociaż raz, jeden raz  
Mógłbyś przyjść, być na czas  
Ukorzeniam się tu  
Ja ukorzeniam się znów  
Pół dziewczyna, pół klon  
/2x